

PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:
miesięcznie 2 korony, za dwurazową dost. do domu dopłać się 60 h.

na prowincyi:
rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.
kwartal. 6 „ 60 „ 8 „ — „
miesięcz. 2 „ 20 „ 2 „ 70 „

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych krajach „ 6 „

Każda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petitowy albo jego miejsce 20 h., nadesłane wiersz garmondem 80 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.
Osobista korespondencyja po 10 h. od słowa.

Numer pojedynczy:

We Lwowie 6 h.
na prowincyi 8 h.

Adres: „Słowo Polskie“
Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 17.
TELEFON 541.

Koło polskie.

(Depesza „Słowa Polskiego“).

Wiedeń, 19 marca.

Koło polskie zebrało się wczoraj w południe o godzinie 12-tej na posiedzenie. Na początku posiedzenia p. Moysa wnosi, aby w staraniach o pomnożenie szkół średnich w Galicyi zamieścić także szkołę realną w Śniatynie. Uchwalono.

Abrahamowicz Eugeniusz przedstawia petycję kilku właścicieli dóbr w sprawie utrudnień w wywozie wołów do Prus.

Henzel i Piepes-Poratyński przypominają, że sprawa ta już była poruszona na pierwszym posiedzeniu Koła i że będzie już w tej sprawie wniesiona interpelacya.

W dalszej dyskusyi zabierali głos postowie Kolischer, Dzeduszycki, Binder, poczem uchwalono poczynić kroki u właściwych ministerstw.

P. Dzeduszycki zdaje sprawę z wyniku deputacyi u ministra wojny w sprawie rewersów demolacyjnych. Uchwalono wnieść w tej sprawie interpelacyę i znieść się z ministrami spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i skarbu, na których powołuje się minister wojny.

Ks. Pastor, Żyguliński, Jabłoński i dr. Stojakowski przedstawiają różne petycje w sprawie popierania drobnego przemysłu. Petycje te będą wniesione.

Przedstawioną przez ks. Żygulińskiego petycyę o budowę kolei Tarnów-Szczucin odesłano do komisji kolejowej.

Książę Lubomirski porusza sprawę wielkiego przemysłu. Jako członek Izby panów nie może czynić wniosków, ale sądzi, że dla tej sprawy należałoby wybrać komisję, któraby dla Koła wnioski przygotowała.

Eug. Abrahamowicz wniosek ten podnosi, a Koło uchwaliło wybrać tę komisję, do której weszli: E. Abrahamowicz, Kozłowski, Romanowicz, Piepes-Poratyński, Kolischer, Weiser, Walewski, Sapieha, Binder i Rotter.

Potoczek porusza sprawę gimnazjum i sądu obwodowego w Nowym Targu. Pierwsze jest już objęte wnioskiem komisji inicjatywy, drugą sprawę odesłano do komisji sądowej Koła polskiego. Na tem odroczono posiedzenie do popołudnia do g. 3, celem dalszego ciągu dyskusyi programowej i postulatowej, która uznana jest za poufną.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 19 marca.

Eksc. Korytowski wobec magistratu lwowskiego.

Wiedeń. *Wiener Abendpost* pisze: Niektóre dzienniki podały wiadomość, że wiceprezydent krajowej dyrekcji skarbu we Lwowie, Korytowski, jeszcze przed 2 miesiącami wniósł, aby lwowskiemu magistratowi odjęto agencye egzekucyjne, aby one natomiast objęte były w zarząd państwowy przez ministerstwo skarbu. Wiadomości te nie odpowiadają faktom. Wiceprezydent Korytowski podczas ostatniej swej obecności we Wiedniu z końcem lutego b. r. na konferencyi w ministerstwie finansów w przedmiocie bardzo ubolewania godnych stosunków, w jakich znajdowały się od kilku lat agencye egzekucyjne lwowskiego magistratu, ze względu na szczególne stosunki w Galicyi, stanowczo odradzał objęcia tych agend w administracyę państwową i wyraził stanowczą nadzieję, że przy pewnej gotowości (*Entgegenkommen*) organów miejskich, na którą — jak sądzi, może liczyć — uda mu się przez nieustanny nadzór i przy pomocy częstszych lustracyj także i te agendy, znajdujące się jeszcze w pewnym zaniedbaniu, ostatecznie uporządkować.

Centr. związek przemysłowców.

Wiedeń. Naczelny komitet centralnego związku przemysłowców austriackich zajmował się na ostatnim posiedzeniu różnemi przedłożeniami, wniesionymi w Izbie posłów. Uchwalono rezolucyę, w której z radością powitano zdolność parlamentu do pracy, szczególnie zaś zamierzoną budowę dróg wodnych. Wyrażono nadzieję, że budowa dróg wodnych nastąpi równocześnie z przeprowadzeniem drugiego połączenia kolejowego z Tryestem. Oświadczone, że bu-

dowa kanału Dunaj-Odra jako najbardziej potrzebnego, nastąpi najprędzej.

Za rzezenie.

Wiedeń. Ze względu na twierdzenie, zawarte w jednym z tygodników, jakoby tegoroczny bilans kolei państwowych zamknięto czystym dochodem o 18 milionów koron niższym, jak preliminowano w budżecie, pisze *Wiener Abendpost*, że faktyczne rachunki za rok ubiegły nie są jeszcze ukończone, tak że nie można obecnie z całą stanowczością powiedzieć, jaki będzie wynik finansowy. Ze względu na rozmaite okoliczności, jak strejk węglowy, szkody, zrządzone wylewaniami w Galicyi, podrożenie materiałów i t. d. można przypuścić, że dochody będą mniejsze, niż w innych latach, ale w każdym razie nie w takim stopniu, jak określona wyżej kwota.

Sejm węgierski.

Budapeszt. W Sejmie węgierskim podczas dyskusyi budżetowej uskarżał się Stefan Tisza na ciężary, pochodzące z bardzo wielkiego etatu kancelistów i dyurnistów.

Szell oświadczył na to, że w istocie za dużo jest kancelistów i dyurnistów, że jest to jednak w związku z rozdziałem pracy w węgierskim społeczeństwie. W stosunkach węgierskich nie zużywa się większej części dnia na pracę. Praca trwa wszędzie w biurach od 9 do 1, a reszta dnia jest straconą. Począwszy od parlamentu, we wszystkich biurach brak systematycznego rozdziału pracy. Prezydent ministrów będzie się starał wprowadzić w tym względzie zmiany, aby praca trwała i popołudniu. (Żywe oklaski).

Demonstracye klerykalne.

Budapeszt. Mimo zakazu ministra oświaty przybito wczoraj krzyże w wielu salach wykładowych uniwersytetu. Kwestorowie natychmiast krzyże usunęli, mimo oporu znacznej liczby słuchaczy, którzy też obelgami obrzucili urzędnika uniwersyteckiego, zarządzającego usunięcie krzyżów. Następnie przyszło do starcia między studentami liberalnymi a klerykalnymi tak, że wszystkie sale wykładowe musiano zamknąć i wykłady zawiesić. Pod wrażeniem tych zajść zebrał się senat uniwersytecki przed południem na naradę.

Budapeszt. Prasa tutejsza zajmuje się bardzo żywo wczorajszymi zajściami na uniwersytecie, które dziś znajdują echo w Sejmie. Dotychczas nie jest jeszcze zupełnie wyjaśnione, kto dał początek do zawieszenia krzyżów w salach wykładowych na uniwersytecie. Niektóre dzienniki opisują to tak, że około siódmej godziny rano przyszło do gmachu uniwersytetu 60 albo 70 studentów, którzy w czasie, gdy nikogo nie było na uniwersytecie, gdyż wykłady zaczynają się dopiero o godzinie 9 rano, zaczęli wyważać drzwi w salach i wieszać nad katedrami profesorów krzyże.

W jednej sali jednak znajdowało się wyjątkowo kilku studentów, którzy zaprotestowali przeciw takiemu postępowaniu. Przyszło do bójki, w której brały także udział przybyłe wraz z katolickimi studentami, katolickie studentki.

Mimo, iż urzędnik kwestury zobaczywszy, co się dzieje, kazał pozamykać sale wykładowe, studenci wyważali dalej drzwi i wieszali krzyże nad katedrami. Przybyły dziekan wydziału prawniczego zwrócił się do studentów z napomnieniem, aby zaniechali demonstracyi.

Studenci klerykalni wystosowali do wszystkich profesorów pisma, w których domagają się zawieszenia krzyża w salach wykładowych. Minister oświaty, dowiedziawszy się o zajściach, zapowiedział, że ukarze surowo wszystkich demonstrantów. Sądzą, że klerykalni studenci działali za wiedzą rektora.

Rektor oświadczył publicznie, że jest za zawieszeniem krzyżów w salach wykładowych.

Wczoraj zjawiła się w Sejmie deputacya studentów liberalnych. Udała się ona także do ministra oświaty i do prezydenta ministrów Szella. Szell oświadczył deputacyi, że postara się, aby podobne demonstracye się nie powtórzyły.

Budapeszt. Senat uniwersytecki uchwalił jednogłośnie usunąć krzyże z sal wykładowych, oraz wdrożyć dyscyplinarkę przeciw demonstrantom, których wyszukanie powierzono policyi.

Rektor profesor teologii Kisfaludy, przestrzegł w ogłoszeniu na czarnej tablicy przed powtórzeniem się demonstracyi i zagroził na ten wypadek zamknięciem uniwersytetu.

Pojedynek.

Praga. Między jednorocznikami Laslo i Schwarzem odbył się wczoraj pojedynek na szable, na bardzo ciężkich warunkach (aż do niezdolności do dalszej walki). Laslo jest ciężko, Schwarz zaś lekko ranny.

Samobójstwo z rozpacz.

Budziejowice. Kupiec tutejszy, Wehle, powodowany rozpaczą, iż popadł w konkurs, popełnił wczoraj samobójstwo w ten sposób, że najpierw wbił sobie nóż w piersi, a następnie powiesił się.

Upadłość Wehlego odbije się także na praskim i wiedeńskim targu handlowym.

Ustawa rozwodowa.

Rzym. W Izbie deputowanych zapowiedział minister sprawiedliwości, że wkrótce przedłoży projekt ustawy o rozwodach.

Z Bułgaryi.

Sofia. Jak dzienniki donoszą z Ruszczuku, tamtejsze macedońskie stowarzyszenie strzeleckie, najsilniejsze z towarzystw tego rodzaju, odmówiło żądaniu wydania broni.

Anglia i Rosya.

Londyn. Dzienniki żywo zajmują się angielsko-rosyjskim zatargiem o pewne terytoryum w Tientsinie. Pisma występują ostro przeciw obecnym doradcom cara i spodziewają się po jego roztropności, że będzie się starał uniknąć wszelkich konfliktów, bo Anglia absolutnie nie znieśnie sposobu, w jaki chce postąpić w Tientsinie Rosya (która pewien obszar, dotychczas angielski, zabrała dla siebie).

Sprawa Mandżuryi.

Londyn. Biuro Reutersa donosi, że zapewnienia rosyjskiego ministra spraw zagranicznych hr. Lambdorfa, dane rządowi angielskiemu d. 6 lutego b. r., odnosiły się do układów, zawartych z generałem tatarskim Tsungiem, a nie do układów o Mandżuryi, te bowiem doszły ostatecznie do skutku dopiero później.

Waszyngton. Tutejszy poseł chiński został przez swój rząd wezwany do oświadczenia się, czy, jego zdaniem, układ z Rosyą w sprawie Mandżuryi nie sprzeciwia się interesom państwa chińskiego.

Skazany na śmierć.

Zagrzeb. Oskarżony o wielokrotne morderstwo zbój Rajko Maricz z Mitrowic skazany został wczoraj po przeprowadzonej rozprawie sądowej, na śmierć przez powieszenie. Skazany oświadczył, że nie będzie apelował od wyroku.

Morderstwo i samobójstwo.

Cieplice. Jakiś mężczyzna strzelił wczoraj do idącej ulicą kobiety, nazwiskiem Hallada i zraniwszy ją ciężko, następny strzał skierował w własne piersi. Kobieta, zalana krwią, padła na ziemię. Wobec ludzi, którzy pospieszyli jej z pomocą, zdołała jeszcze wymienić nazwisko mordercy, poczem omdlała. Otóż dowiedziano się od niej, że mordercą jest robotnik Józef Hallada, który poprzednio żył z nią w małżeństwie, a przed dwoma laty się rozwiedli. Halladową odwieziono do szpitala.

Du Paty de Clam.

Paryż. Znany z afery Dreyfusa pułkownik Du Paty de Clam wniósł rekurs przeciw dokonanemu wbrew jego woli przeniesieniu go w stan spoczynku. Pisma nacyonalistyczne wypisują z tego powodu panegiryki na cześć Paty de Clama i w ostry sposób atakują ministra wojny Andrégo.

Z Komisji wódczanej.

Wiedeń. Komisya wódczana Izby posłów odbyła wczoraj w obecności ministra skarbu Boehm-Bawerka dwa posiedzenia. Przedpołudniem pierwszy zabrał głos p. Dawid Abrahamowicz, który wybrany jest referentem dla tej sprawy. Przedłożenie rządowe, jest zdaniem mowcy, w pewnym kierunku jednostronne, bo w przeciwnieństwie do poprzednich podobnych przedłożeń wyklucza zupełnie z kombinacyi podatek od piwa. Przez podwyższenie podatku od piwa, możnaby z jednej strony osiągnąć większą sumę, z drugiej zaś byłoby przez to możliwe przeznaczyć większą sumę na fundusze krajowe. Następnie rozpoczęła się dłuższa dyskusya.

Wiednia W komisji dla podatku wódeczanego przemawiał p. referencie D. Abrahamowicz, poseł Baernreiter i podał przegląd kwestyi, które, zdaniem jego, przyjdą pod dyskusję, oraz wyraził przekonanie, że załatwienie projektu nie napotka na trudności i nadzieję ogólnego przychylnego przyjęcia.

Poseł Thurnher zaleca gorąco komisji zaniechać w każdym razie dodatkowego opodatkowania i naprowadza szczególnie niektóre życzenia, odnoszące się do przeprowadzenia opodatkowania.

P. Lupul sprzeciwia się przyjęciu do ustaw państwowych postanowienia, wedle którego nadwyżka miałaby w preliminarzach krajowych przeznaczoną być wyłącznie na cele humanitarne. W ten sposób powstałaby bowiem ingerencja Rady państwa na preeliminowanie budżetów krajowych.

P. Tambasi oświadcza, że z powodu niedostateczności przydzielenia Tyrolowi głosować będzie przeciwko ustawie.

P. Steiner zapowiada przy dyskusji specjalnej wniosek, dotyczący zmiany na korzyść Wiednia i dolno-austriackiego funduszu krajowego.

P. Lemisch zapowiada w dyskusji szczegółowej wniosek, dotyczący zmiany w postępowaniu przy podziale.

Na tem posiedzenie przerwano.

Po podjęciu go na nowo prosi p. Heimrich ministra finansów żeby wyjawiał swoje zamiary co do ponownego podwyższenia podatku od wódki i oświadcza już z góry, że gdyby takie zamiary rzeczywiście istniały, on zajmie stanowisko przeciwne temu. Mowa głosować będzie przeciwko ustawie. P. Widmann żałuje, że przedłożenie przechodzi pod obrady w Radzie państwa, a nie w Sejmach i zapytuje ministra finansów, w jaki sposób zamierza poczynić ulgi gorzelniom rolniczym.

P. Kaizl wyraża protest przeciwko temu, że rząd całą asanację finansów krajowych postawił tak odrazu na odmienną podstawie.

Minister finansów Boehm-Bawerk oświadcza, że historycznym punktem wyjścia było to, żeby gospodarstwu krajowemu w krajach najbardziej potrzebujących przyjść z pomocą.

Na razie można było tylko wymagać, żeby kwestya systematycznego ukształtowania finansów krajowych posunęła się naprzód, bez zabarykadowania na przyszłość drogi do racjonalnego rozwiązania. Czasowego ograniczenia przedłożenia nie należy tak rozumieć, żeby z końcem r. 1909 dochody, będące w mowie, miały być krajom poprostu zabrane, lecz zamiarem jest, żeby w czasie, gdy legislatura będzie miała postanawiać o przekazaniach z dochodów podatku osobisto-dochodowego, obie izolowane części trzecią, prawdopodobnie nową, połączone być mogły w jedną systematyczną całość, a zatem, żeby z końcem r. 1909 cały materiał dla nowego systematycznego ukształtowania był przygotowany.

Ze rząd, jak to mu zarzucano, przedłożenie grudniowe tak rychło przemienił, to stało się także w interesie krajów z uwzględnieniem tego, że wspomniane przydzielenia mają dla planu finansowego wielu krajów decydujące znaczenie. Co do odrębnego stanowiska trzech krajów alpejskich, oświadcza minister, że przedłożenie rzeczywiście nie oznacza kasowego oswobodzenia podatników z części obecnego ogólnego obciążenia.

Ze opłatę od sprzedaży w przedłożeniach krajowych zostawiono, to był tylko środek pomocniczy, ażeby akcja nie doznała szwanku. Zajęcie przez rząd stanowiska wobec inicjatywy dalszego podwyższenia podatku wódeczanego o 10 h. zależy od tego, czy rozmaite ubytki dochodów, ewentualnie akcje, sprowadzające znaczniejsze obciążenie finansów państwowych, jak zniesienie myt, rozwiązanie kwestyi dyurnistów, ulgi w należnościach od przeniesienia własności zostaną odroczone, czy też nie.

W ostatnim wypadku trzeba się bezwarunkowo troszczyć o odpowiednie pokrycie. Wspomniana inicjatywa byłaby obecnie bardzo nadająca się do dyskusji, osobiście podwyższenie podatku na 30 hal. z powodu działania handlu nie stanowiłoby dla konsumenta może zbyt wielkiej różnicy, natomiast wytworzyłoby zupełną równość z Węgrami. Przy dodatkowym opodatkowaniu musi minister obstawać, ażeby uniknąć dla funduszy krajowych jakiejś szkody, żeby konsumująca publiczność płaciła pełne podatki, a handel przez szybkie nagromadzenie zapasów i wykorzystanie koniunktury przed wejściem w życie podwyższenia, na tem zyskał.

Zmiana podziału kontyngentu na korzyść gorzeli rolniczych w drodze administracyjnej jest niedopuszczalną ze względu na prawne unormowanie tego stosunku, zresztą uwzględniono przytem unormowaniu gorzelnie rolnicze o tyle, o ile zyskany został kontyngent dla nowo utworzonych gorzeli rolniczych w znacznie większej części przez niżenie kontyngentu gorzeli przemysłowych, niż przez obniżenie kontyngentu dawnych gorzeli rolniczych. Minister prosi w końcu, żeby przedłożenie rządowe przyjął za podstawę szczegółowej dyskusji.

P. Waclaw Hruby wnosi rezolucję, wedle której tylko czysta, wolna od fuzli i niefałszowana wódka przypuszczona ma być do użytku.

P. Koss stwierdza, że we wszystkich królestwach i krajach, z wyjątkiem Galicji i Bukowiny, nie ma prawa propinacji. Poza Galicyą i Bukowiną, cena wódki normuje się wedle kosztów produkcji, zysków fabrykanta, zarobku szynkarza i podatku wódeczanego. W Galicji, z powodu prawa propinacji,

posiada jedna uprzywilejowana osoba w tej lub owej gminie czy mieście prawo szynkowania wódki, spirytusu i miodu.

To prawo przysługiwało aż do 1 stycznia 1890 wielkiej własności i wielu miastom. Na podstawie ustawy krajowej z 1899 zostało ono uprawnionym do propinacji przez kraj odjęte, za co kraj ten zapłacił 62,200.000 zł., którą to sumę zdobył sobie przez pożyczkę. Od tego czasu prawo propinacyjne w Galicji administrowane jest przez Galie. fundusz propinacyjny w ten sposób, że wykonywanie prawa propinacji w poszczególnych miejscowościach się wydzierżawia, przyczem dzierżawca sam nie wykonuje dzierżawy, lecz dalej ją poddzierżawia.

Ten poddzierżawca w mniejszych miejscowościach jest zarazem sam szynkarzem, w większych natomiast nie szynkuje sam, lecz trzyma sobie o ile możliwości, jak najwięcej szynkarzy. Z tego da się obliczyć wiele już dotychczas kosztowała wódka chłopów galicyjskich, którzy stanowią 80 proc. ludności kraju i dostarczają tem samem głównie kontyngentu konsumentów.

Podczas gdy państwowy podatek od wódki wynosi 60 milionów koron — płaci Galicya sama ponad 20 milionów koron — następnie musi konsument płacić funduszowi propinacyjnemu i czynsz dzierżawny i inne należności od wódki, ażeby ten fundusz mógł pożyczkę propinacyjną 62,200.000 zł. wyrównać do r. 1916. Według zamknięć rachunkowych funduszu propinacyjnego za r. 1898, wynosił roczny dochód z czynszu dzierżawnego i innych należności szynkowych nieco mniej, niż dziesięć milionów koron.

Wreszcie konsument musi starać się o to aby dzierżawca i poddzierżawca mieli odpowiedni zysk. Ostatnie zaś kwoty dadzą się unormować tylko w drodze oszacowania, które to kwoty, jeśli przyjmujemy rocznie w wysokości 10 milionów kor., to nie pójdziemy zbyt daleko. Do tego wszystkiego w myśl projektu ustawy ma nastąpić dalsze jeszcze obciążenie chłopów galicyjskich w wysokości mniej więcej 5 mil koron.

Naturalnem tego następstwem jest to, że w Galicji, uważanej powszechnie za kraj, w którym wódka ma prawo obywatelstwa, nie można dostać dobrej wódki, lecz tylko dostaje się fuzel i truciznę. Godnem uwagi jest, że w Galicji dzierżawcami propinacji są prawie wyłącznie właściciele większych posiadłości, a poddzierżawcami i szynkarzami znowu prawie wyłącznie żydzi. Ze stanowiska Galicji nie powinna być tedy mowa o podwyższeniu podatku od wódki.

Po przemowach jeszcze kilku posłów, rozprawę odroczone do dziś.

Udaremniona demonstracja.

Petersburg. Z okazji nabożeństwa za zmarłą przed dwoma laty w twierdzy Petropawłowskiej studentkę Wetrowę, zamierzali studenci i studentki tutejszych wyższych zakładów naukowych urządzić przed katedrą kazańską manifestację. Kozacy gwardyjscy, żandarmerya i policja rozprószyły zbierających się demonstrantów. Wieści, jakoby było wielu ciężko rannych i kilku zabitych, nie potwierdzają się.

Parlament francuski.

Paryż. Izba deputowanych przyjęła 303 głosami przeciw 229 pierwszą część artykułu 13 ustawy o stowarzyszeniach, w myśl którego żadne stowarzyszenie bez pozwolenia ustawowego nie może być zawiązane.

Z parlamentu angielskiego.

Londyn. W Izbie gmin oświadczył lord skarbu Balfour w odpowiedzi na interpelację, że rząd nie uznaje pretensji Rosji do wyłącznego posiadania wód Bhoude i wysp Elliot.

Dżuma.

Singapore. Miasto ogłoszono za zupełnie wolne od dżumy.

Wiedeń. Wczoraj przyjął monarcha p. Jaworskiego na ogólnych posłuchaniach.

Wiedeń. Rada zawiadująca austriackiego Banku dla krajów koronnych (*Länderbank*) uchwaliła bilans za r. 1900. Czysty dochód wynosi 7,015.000 koron. Na walnem zgromadzeniu 2 kwietnia proponuje Rada rozdział 6 proc. dywidendy w kwocie 24 koron.

Grac. Wczoraj wieczorem dało się tu czuć lekkie trzęsienie ziemi.

Z Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, 19 marca.

Trzy sprawy zajęły całe wczorajsze posiedzenie plenarne Izby lwowskiej, któremu przewodniczył p. Szajer. Naprzód aktualna dziś w całej Austrii, a niemniej w kraju naszym sprawa budowy dróg wodnych. Na wniosek p. Baczewskiego po ożywionej rozprawie uchwalono zwrócić się telegraficznie do członków Izby, zasiadających w parlamencie, oraz do pp. Piepesa-Poratyńskiego i dra Koliczera z wezwaniem, aby jak najusilniej ze swej strony poparli starania deputacji miasta Lwowa w tym kierunku, by stolica kraju w akcji kanałowej nie została pominięta.

Dodatkowo na wniosek p. Gubrynowicza uchwalono również zalecić posłom, aby przypomnieli rządowi postulat, od dawna podnoszony, mianowicie, aby budową wszelkich gmachów rządowych w miastach prowincjonalnych zaradził obecnemu zastojowi budowlanemu w kraju.

Wybrano nadto osobną, z 15 członków złożoną komisję, która stale czuwać ma nad sprawą budowy dróg wodnych, o ile drogi te przez okręg Izby lwowskiej są lub będą zaprojektowane. W skład tej komisji weszli pp. Baczewski, Bardasz, Buber, Długoszewski, Gołąb, Jonasz, Kolischer, Lilien, Nathanson, Piepes-Poratyński, Rosenfeld, Stroh, Ciuchciński, Wang i Wczelak.

Z kolei przyjęto w myśl wniosków i poprawek sekcji handlowej trzy projekty rządowe, zmieniające ustawę handlową, ustawę przemysłową i ustawę o spoczynku niedzielnym, a odnoszące się wszystkie do pomocników handlowych.

Trzecią sprawą, która znowu dłuższą wywołała dyskusję, było rozporządzenie ministerstwa skarbu o dodatku ekwiwalentowym odnośnie do jawnych spółek handlowych i spółek komandytowych. Rozporządzenie to interpretuje ustawę ekwiwalentową w sposób w duchem jej sprzeczny i nakłada na wspomniane spółki nowe a niesłuszne ciężary.

Uchwalono zwrócić uwagę wszystkich spółek handlowych w okręgu Izby na treść owego rozporządzenia, równocześnie zaś odnieść się do posłów Izby miasta Lwowa i powiatu lwowskiego z usilną prośbą o dołożenie wszelkich starań, aby pełne spółki handlowe i spółki komandytowe od podatku ekwiwalentowego bezwarunkowo uwolniono, oraz, aby wstrzymano wszelkie wymiary tego podatku, co do takich spółek już zarządzane.

W końcu wybrani zostali ponownie członkami przybocznej rady cłowej wicepr. K. Szajer, a zastępcą p. L. Baczewski.

Inne sprawy, porządkiem dziennym objęte, dla braku wymaganego kompletu musiano odroczyć.

KRONIKA.

Dziś w teatrze: „Wesoła dwójka“, operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera, **Temperatura.** Dziś rano o godzinie szóstej było + 9° R.

Przeniesienia. Dyrekcyja poczt i telegrafów przeniosła oficjalną pocztowego Pawła Lachowskiego z Krakowa do Tarnowa, asystenta pocztowego Romana Soleckiego ze Szczakowej do Jarosławia, oficjalów Aleksandra Morbitzera z Tlustego do Rudnika i Jana Zawalkiewicza ze Lwowa do Tlustego, poruczając im kierownictwo urzędu pocztowego.

Deputacya. Złożona z prez. m. dr. Malachowskiego, prof. Głabińskiego i Dzieślewskiego, wyjeżdża jutro do Wiednia w sprawie zmiany projektowanego przez rząd kanału wodnego.

Rząd proponuje, aby kanał szedł ze Sądowej Wiszni wprost ku południowemu wschodowi do okolicy Rudek, gdzie połączyłby się Dniestrem, pomijając w ten sposób Lwów.

Projekt ten jest wynikiem albo fałszywej polityki, albo fałszywego obliczenia, bo prędzej, czy później okazałaby się potrzeba połączenia Sądowej Wiszni z Lwowem, a więc potrzeba nowego wydatku. Wybudowanie tedy kanału według projektu rządowego, t. j. ze Sądowej Wiszni do Rudek, byłoby postępowaniem w najwyższym stopniu niegospodarnem. Z okolicy Lwowa dalby się bezwzględnie znaleźć punkt, z którego mogłaby być poprowadzona odnoga kanałowa ku Dniestrowi. Ponadto trasa Lwów-Dniestr jest daleko krótszą, niż Rudki-Dniestr.

Wszystkie powyższe motywy przedłoży deputacya ministerstwu, kładąc nacisk na to, że pominięcie Lwowa może narazić jego interesy na szkodę.

Wczorajszy koncert. Niny Faliero-Daleroze zgromadził bardzo liczną i dystygowaną publiczność i wypadł świetnie pod względem artystycznym. Sprawozdanie szczegółowe podamy w popołudniowym numerze.

Z teatru. Wczorajsze przedstawienie „Pajaców“ zdobyło tryumf p. Szymańskiemu. Sympatyczny ten śpiewak, świetnie, jak rzadko usposobiony, czarował swym głosem, porywał, uwodząc bardzo artystycznie każdy ważniejszy szczegół swej pięknej partyi. Operą dyrygował p. Spetrino z należnym pietyzmem dla pięknego dzieła swego rodaka.

Gdy ucichły ostatnie akordy potężnej partytury ukazał się widzom na scenie śliczny obrazek *à la Vatteau* — „Romantyczni“ Rostanda. Publiczność jak zawsze oklaskiwała żywo wszystkie postacie tego pięknego dzieła.

Ikary. Myśl ludzka, zazdroszcząc ptakom, że szybują po lazurach, że na ich drogach nie ma... rogatki, mozoli się bezustannie, aby ludziom dać skrzydła. Ale dotąd wszyscy są tylko Ikarami. Czy p. Jerzy Stonawski, który wczoraj, w sali ratuszowej, opisywał projekt przez siebie skonstruowanego balonu, Ikarem być przestanie, czy też powiększy grono Giffardów, Henlainów i innych, którzy pracowali nad rozwiązaniem tego problemu bezskutecznie — okaże przyszłość.

Zbiega z więzień sądu krajowego, Sruła Lindwurma, poznał i przytrzymał wczoraj na ulicy kapitał policyjny Horoszczak.

Przy rębaniu drzewa okaleczył się w sobotę ciężko rębacz Wojciech Brzeziński.

Po kilku dniowym oczekiwaniu pracy otrzymał ją wreszcie wczoraj, a wprawna lecz osłabiona głodem ręka zawiadła, prowadząc ostrze siekiery w trzymającą polano dłoń lewą.

Biedaka opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego, lecz kto opatrzy biedną dźwiatwę, która przez dni parę oczekiwała ciepłej strawy po to, by rozpoznać obecnie ścisły post, nakazany smutną koniecznością.

Baptysta. Do tej sekty należy młody Francuz nazwiskiem Goutandier, który przyjął do swego serca słowa „Nie zabijaj“ w literalnym znaczeniu. I oto Goutandier nie może się zdecydować na noszenie broni, a ponieważ w roku 1895 został wzięty do wojska, był już dwukrotnie skazany za nieposłuszeństwo. I tak, zaraz po wstąpieniu do wojska odmówił noszenia broni, prosząc o zatwierdzenie go w armii w inny sposób, gdyż sumienie nie pozwala mu po prostu nosić przy sobie bratobójczego narzędzia. Sąd wojenny skazał go na dwa lata więzienia. Odbyszy tę karę, Goutandier został przeniesiony do Nimes i zaliczony do 40 pułku piechoty liniowej. Lecz i tu Goutandier oparł się noszeniu broni i to w sposób tak stanowczy, że stawiono go ponownie przed sąd wojenny i skazano na dwa lata więzienia. Minister wojny Trarieux zainteresował się jednak tą sprawą i czyni starania, aby przenieść uparłego baptystę do kancelarii generalnego sztabu, gdzie będzie miał do czynienia z piórem, a nie morderczym narzędziem.

Ogłoszenie. W zeszłym roku spostrzeżono nadwyznaczony wzrost listów, niedostatecznie opłaconych, szczególnie za granicę przeznaczonych, za które adresaci wyższą należność opłacać musieli. Dla tego też ogłasza się ponownie postanowienia nowej taryfy:

Oplata za przesyłki poczty listowej, do Niemiec przeznaczonych, jest taka sama, jak za przesyłki tego rodzaju w kraju a więc:

- 1) Za listy do 20 gramów 10 hal., ponad 20 do 250 gramów 20 hal.
 - 2) Za pojedyncze karty korespondencyjne 5 hal., z odpowiedzią 10 hal.
 - 3) Za druki do 50 gramów 3 halerze

od 50 do 100	5
100	10
250	20
500	30
 - 4) Za próbki do 250 gramów 10 halerzy od 250 do 350 gram. 20 hal.
- Za listy za każde 15 gramów 25 hal.
 2) Za karty korespondencyjne bez odpowiedzi 10 halerzy, z odpowiedzią 20 hal.
 3) Za druki za każde 50 gramów 5 halerzy.
 4) Za próbki i papiery handlowe za każde 50 gramów 5 hal., ale najmniej za próbki 10 hal., a za papiery handlowe 25 halerzy.

Wyjątek stanowi Serbia, o tyle, że za listy opłaca się za każde 15 gramów 15 halerzy i Czarnogóra, do której za listy opłaca się za każde 15 gramów 10 hal., a za karty korespondencyjne bez odpowiedzi 5 hal., a z odpowiedzią 10 hal.

Należność za rekomendację, rewers zwrotny, potwierdzenie wypłaty, reklamację, uwiadomienie o niedoręczalności wynosi zamiast 10 centów 25 halerzy.

Fizyczne wychowanie młodzieży

ze szczególniejszym uwzględnieniem jazdy konnej.

Zaiste, dziwną wydać się musi opieszałość, jaka spostrzegać się daje w fizycznym wychowaniu młodzieży naszej, pomimo, że pielęgnowanie ciała jest jednym z najważniejszych czynników, utrzymujących równowagę duchową. Potrzebę tę odczuły już dawno inne społeczeństwa, w których ćwiczenia fizyczne są już dziś traktowane jako zasadnicza część składowa wychowania młodzieży. Na czele stanęły w tym kierunku Anglia i Szwecya, gdzie żąda się

od młodzieńca zarówno hartu ciała, jak i ducha. To też wszelkie ćwiczenia, mające na celu wykształcenie ciała i wyrobienie sił fizycznych, znajdują tam szerokie zastosowanie. Dobry uczeń uniwersytetu musi tam zarówno dobrze znać galaz swjej wiedzy, jak i uprawianie ćwiczeń fizycznych. Najbardziej uprawianą jest w Szwecyi gimnastyka, a rodzaj ćwiczeń bez przyrządów t. z. „gimnastyka szwedzka“, została przyjęta przez wszystkie zakłady gimnastyczne świata. W Anglii natomiast zajmuje najpocześniejsze miejsce wiosłowanie i to głównie ze względu na korzystne dla tej gałęzi ćwiczeń, położenie kraju, a prawdziwym świętem nazwać należy zwycięstwo w regacie tego, lub owego uniwersytetu nad innym. Po za temi ćwiczeniami celują te narody i w innych gałęziach sportu.

Szermierka, piłka nożna, ćwiczenia atletyczne, jazda rowerem, jazda konna znajdują tam jak najszersze swe zastosowanie, a wynikiem tego jest wychowanie zdrowej młodzieży, która odznacza się odwagą i wytrzymałością. A jak bardzo potrzebną jest ta wytrzymałość każdemu narodowi, w dzisiejszej walce o byt, to chyba o tem i pisać nie trzeba. Szczególniejszym uznaniem cieszy się w Anglii jazda konna, gdzie młodzież uprawia ją od dzieciństwa i do niej przywyka. Po za tymi narodami nie pozostały w tyle i Niemcy — o ile im wrodzona ciężkość i przywyknienie do życia knajpowego tego nie utrudnia. Od czasu, gdy Jahn zorganizował w Niemczech towarzystwa gimnastyczne, znajdujemy je w najmniejszych nawet miastach, a towarzystwa te mają tę wyższość nad innymi, że wyrabia się w nich pewna solidarność — przez co leżą one w swem gronie nawet najstarszych członków, którzy po latach długich zawsze ćwiczą i wspierają młodszymi drużymy czynem i radą. W tych warunkach jest łatwym wzrost towarzystwa, gdyż do dawnych członków przybywają nowi, a wszyscy razem skupiają się około jednego sztandaru.

Z pomiędzy narodów słowiańskich, Czesi pierwsi odczuli potrzebę i ważność ćwiczeń fizycznych, a do jakich rezultatów doprowadzić może karność i wytrzymałość, to mieliśmy niejednokrotnie sposobność podziwiać przy zlotach Sokółów czeskich.

Dzięki tym przymiotom walczą dziś u nas w Austrii Czesi o lepsze z Niemcami, przewyższając ich częstokroć!

Jakkolwiek i u nas nie brakło ludzi dobrej woli, to jednak dobre zamiary pozostały, niestety, zamiarami, i rozbijają się one zawsze o jakąś dziwną opieszałość — właśnie tej części społeczeństwa, która właściwie byłaby do tego powołana. Przyznać bowiem musimy, że w czasach, gdy u nas poczucie potrzeby ćwiczeń fizycznych dopiero się budziło, panował jakiś inny w tym kierunku duch i jakieś inne większe do nich zamilowanie. Przypomnijmy sobie tylko te czasy, kiedy to Sokół nasz był skazany mieścić się w wynajętej sali a raczej szopie, gdzie dziś stoi gmach Wydziału krajowego, lub później przy ulicy Kurkowej. Jaka już była ta sala, to zawsze była ona szczerze nabitą ćwiczącymi drużymy i zdawało się, że ze stworzeniem lepszych i korzystniejszych warunków, zmieni się wszystko na lepsze. Z wielkim trudem i nie małą ofiarnością dostał Sokół swój nowy gmach przy ulicy Zimorowicza, gdzie duża sala dla ćwiczeń została wyposażona najnowszymi przyrządami. Pomimo tego niejednokrotnie dziwnem wydać się musi, gdy w sali tej wielkiej, znajduje się zaledwie 30—40 drużym ćwiczących. Podobnie nielicznie są uczęszczane godziny ćwiczeń, przeznaczone dla dźwiatwy i młodzieży szkolnej.

Mimowoli nasuwa się na myśl pytanie, w czym właściwie należy szukać tej jakiejś dziwnej apatii?

Zdaje się, że najprawdopodobniej we własnym źle zrozumiałym interesie. Rodzice i opiekunowie młodzieży i dzieci, którzy tak bacznie zwykli zwracać uwagę na ich postępy w nauce, zapominają o tej tak ważnej zasadzie życiowej — że w zdrowym ciele, silny duch. I tak się dzieje, że dzieci nagania się do nauk, często się je karze, a zapomina się o tem, że niejednokrotnie dałyby się i w nauce uzyskać lepsze postępy, gdyby się zajęto więcej fizycznym wychowaniem ciała i wzmocniło się tem ich ducha. A dałoby się to przy dobrej woli tak łatwo uzyskać! Chłopak zaś, przywykły od dzieciństwa do ćwiczeń fizycznych, nie porzuciłby ich w latach późniejszych i nauczyłby się utrzymać równowagę pomiędzy ciałem i duchem. Znikłaby przez to niejedna choroba ustroju, zmniejszyłby się znacznie zastęp chorowitych i bezkrwistych dzieci, które w dalszym życiu czekają i tak ciężka praca i trudy.

Temat ten, niejednokrotnie już obrabiany, jest bezsprzecznie wdzięcznym dla lekarza, chętnego przysporzyć społeczeństwu zdrowych obywateli a byłby może tem wdzięczniejszym, gdybym miał to przekonanie, że słowa te moje potrafią przekonać choć w części rodziców i opiekunów młodzieży i zachęcić młodzież uniwersytecką do ćwiczeń ciała.

Nie mogąc zapuszczać się w dalej idące zjadł skutki i nie chcąc omawiać wszystkich poszerzonych rodzajów ćwiczeń, pielęgnowanych w Sokole lwowskim, muszę nadmienić, że Sokół nasz, dzięki niestrudzonemu zabiegom swoich przewodników, jest instytucją, mogącą śmiało się równać z najlepszymi urządzonymi w tym względzie zakładami zagranicznymi.

Chętnemu nie braknie w nim na wyborze. I tak — gimnastyka, szermierka, jazda na kole, jazda konna spoczywają w rękach wypróbowanych i doświadczonej nauki. Od towarzystw zagranicznych różni się towarzystwo nasze chyba śmieszniejszą taniością, umożliwiającą przystęp, do wszystkich rodzajów ćwiczeń nawet najuboższemu. Dr. T. B.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 19 marca. Zamknięcie wczor. giełdy pop. Notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 713.50, Akcje węg. Zakładu kredytowego 725.—, Akcje anglo-banku 285.50, Akcje Unionbanku 572.—, Akcje Länderbau 433.—, Akcje Banku vereinu 506.—, Akcje Bodencredit 934.—, Akcje Gal. Banku hipotecznego —, Akcje kolei państwowych 699.—, Akcje kolei południowych 101.50, Akcje Tramway A. 282.—, B. 277.—, Akcje kolei Elbethal 497.—, Akcje kolei półn. —, Akcje kolei czern. —, Akcje Alpiny 473.—, Akcje Rima Muranyi 523.50, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1710.—, Akcje Fabryki broni 310.—, Akcje tureckie tytoniowe 298.50, Oblig. węg. ind. 92.25, Renta majowa 98.25, Austr. Renta koronowa 97.60, Węg. Renta koronowa 92.90, 50 l. Listy Tow. kred. ziem. 91.45, 4 proc. listy Banku kraj. 92.—, 4 1/2 proc. Banku kraj. 99.—, 4 proc. listy Banku hip. 90.—, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 98.25, 5 proc. listy Banku hipot. 109.50, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 96.35, 4 proc. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 92.85, 4 proc. Pożyczka m. Lwowa 87.50, Losy tureckie 110.50, Marki 117.50, Ruble 253.50.

Uspokojenie pod wpływem Berlina słabsze.

Berlin, 19 marca. Przy zamknięciu wczoraj. giełdy: Kredyty 224.60, Staatsbahnny 147.60, Disconto Courant 187.—, Berlin. Tow. handl. 153.50, Laura 205.75, Bochumer 193.50, Kolej półn. wschodnio pruska 93.50, Ruble za gotówkę 218.10, Kolej warsz.-wied. 303.50, Kolej morza śródziemnego 99.75, Kolej Meridional 135.75, Losy tureckie 113.—, Renta włoska 96.—, „Harpener“ kopalnie węgla 170.60, Kolej Marienburg-Mławka 74.20, Konsolidation 314.—, Lombardy 24.75,

200 PONAD SIŁY.

POWIEŚĆ

Napisał

SEWER.

(Ciąg dalszy).

— Może ten wielki Europejczyk zobaczy pierwszy raz u pół-Azyatów salon, wykwit kultury europejskiej.

Uśmiechnęła się.

— Może, a zawsze sędzę, będzie choć troszkę wzięty, choć troszkę oczarowany.

Zadzwoń, wszedł kamerdyner w pończochach, ubrany czarno, stąpił cicho, jak złudzenie.

— Mój Bartłomiej — rzekła — proszę, aby służba zachowywała się podczas dzisiejszego wieczoru cicho, jak tylko można.

— Niech księżna pani będzie spokojna. Cała służba i ja z nią nie przemówimy słowa, chodzą, jak duchy.

— Dziękuję ci z góry, bo ufam, że tak będzie. Przyjmuję dziś ważnego gościa, któremu się zdaje, że my, Polacy, jesteście dzicy.

— Niezawodnie jest to Niemiec — rzekł spokojny Bartłomiej.

— Niemiec i profesor, otaczaj go niewidzialną opieką... Wina do wieczery przygotowane?

— Wytworne... Mościa księżno, my tego Niemca spoimy.

— Niech mu tylko będzie wesoło na sercu, z czupryny niemieckiej niech się kurzy.

— Jeśli tylko to jest zamiarem księżnej pani, to się tak stanie...

— Jeszcze jedna uwaga.

Kamerdyner wyprostował się.

— Dzieła profesora Suessa, przyniesione z oprawy, nieznacznie umieścić na wierzchu, wśród innych dzieł w salonie.

— Już to uczyniłem stosownie do pierwszego rozkazu księżnej.

— Dziękuję ci.

Księżna znowu spojrzała przez lornetkę.

— Istotnie, salony moje mogą przyjąć panującego lub lepiej człowieka wielkiego smaku i wyjątkowej kultury.

— A nie zwykłego mieszczanina wiedeńskiego — powiedział cicho kamerdyner.

— Protestuję, mój Bartłomiej, niezwykłego, wielkiego uczonego.

— Co mu nie przeszkadza mieć pojęcie przekupki, która za Wiedniem mieszkających ludzi ma za dzikich.

— Uprzedzenia te wybijemy mu z głowy.

Wbiegła Marynia, ucałowała księżnę, podała rękę staremu słudze, którą z ciężą podniosł do ust.

— Jestem — rzekła — rozbierać zaciętość niemiecką.

Spojrzała pytająco na księżnę.

— Wyobraź sobie, księżno, dotąd nie widziałam Tadeusza.

— Wyobrażam sobie, jak jest zapracowany. Dziś Tadeusz być musi. Będzie nas dobrana czwórka, ty, Tadeusz, Podiebrad i ja, a wśród nas niemiecki mieszczanin.

— Uczony — dodała Marynia — i to go dźwiga.

— Prawda, bo inaczej nie oglądałby go nasze oczy.

— Poseł parlamentu i ucziwy człowiek. Ach, ten Tadeusz! jakże on mnie dźwiga — szepnęła.

— Wytrwałości!

— Trzeci dzień czekam, to już może dosyć...

— Kochasz go!

— Czy to pytanie?

— Nie — odparła księżna — to potwierdzenie.

Lecz cóż będzie z Podiebradem?

— Podiebrad wie, że mam narzeczonego, a jeżeli mam, to znaczy, że go kocham.

— Powiedział mi, że nie traci nadziei.

Marynia wzruszyła ramionami,

— Nadzieją swą ubliża mi. Nie śmiał mi o niej mówić.

— Ależ dziecko, nadzieja, jak kwiat życia, sama rodzi się w naszym sercu i rozwija.

Dziewczę usiadło zmęczone i smutne.

— Jeżeli Tadeusz dowiedział się — mówiła cicho — o nadziei Podiebrada, to może dlatego unika mnie.

— Ale, dziecko, o swej nadziei mówił do mnie w tajemnicy. Czyż sądzisz, że powtórzyła Tadeuszowi?

— Nie, nie sądzę i przepraszam.

Zerwała się, księżna ją uściskała.

— Długo mnie trzy dni... całe trzy dni. Jest blisko mnie, czytam o nim, a nie widzę go.

— Wiesz, jak ojciec twój jest za Podiebradem. Tadeusza czekał na dworcu, odwiózł go do hotelu, razem pracują, lecz go nie proszą do siebie.

— Tadeusz jest wyższy nad konwenanse światowe. Niewiele sobie robi z form, ma odwagę, a brakuje mu jej przyjść do mnie, do narzeczonej... do duchowej żony?

(C. d. n.)

Kolej Henry 107 30, Niemiecki bank narodowy 126 50, Kanada Profered 90 80, Akcje żeglugi hamburskiej 129 10.

Frankfurt, 19 marca. Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 224 40 Staatsbahny 147 30, Lombardy 24 75, Alpiny 237 — Austracka renta papierowa 98 30, Austr. srebrna renta 98 10, Austr. złota renta 100 40 Węgierska złota renta 99 10 Unibanki —, Akcje elektr. — Kolej półn.-zach. 118 90 Uspობienie silne.

Budapeszt, 19 marca. Wczor. gieł. Austr. kred. 714 75, Węg. bank kred. 724 50, Węg. bank eskontowy 450 —, Węg. bank hipoteczny 463 50, Węg. ren. koronowa 92 90. Rimmurania 528 50, Węg. 4-proc. renta 118 25, Węg. bank dla przem. i handlu 152 —, Staatsbahny 692 —, Koleje uliczne 615 —. Węg. bank esk. 450 — Węg. pol. premiova 172 50, Austr. renta koronowa 97 80 Elektr. kol. uliczne 297 — Ganz & Co. 3160, Salgotarjaner 624 —, Austr. złota renta 117 75. Akcje elektr. 255 —.

Berlin 19 marca. Wczor. giełda wiecz. (Nachboerse). Kredyty 224 40 Staatsbahny 147 30, Lombardy 24 75 Ros. banknoty (mlt.) 216 10, Disconto Comandit 187 —. Kolej Transwalska: 1899 r. certif. 216 10. Uspობienie spokojne.

Paryż, 19 marca. Wczor. giełda Cred. foncier — 4 proc. pożyczka rumuńska 1896 r. —, Grecka pożyczka — 4 proc. hiszpańskie Extérieurs 72 67. Uspობienie ospale.

Hamburg, 16 marca. Wczorajsza giełda wieczorna: Kredyty 224 —, Lombardy 24 —, Staatsbahny 148 10 Austr. złota renta 100 45, Węgierska złota renta 99 10. Srebro 83 — placono 83 50 żądano. Srebrna renta 98 25 Włoskie 95 90 Losy z 60 r. 141 50. Uspობienie silne.

Targ zbożowy i towarowy,

Budapeszt, 19 marca. Pszenica na kwiecień 7 69 do 7 70, pszenica na październik 7 70 do 7 71 żyto na kwiecień 7 59 do 7 60, żyto na paźdz. 6 70 do 6 71 owsis na kwiecień 6 37 do 6 38, kukurydza na maj 5 25 do 5 26, na lipiec 1901 5 35 do 5 37, rzepak na sierpień 12 50 do 12 60. Uspობienie zwyklowe.

Wiedeń, 19 marca. Cukier (spokoj.) 23 75. do — Nafta galicyjska —. (niezmieniona); Spirytus 40 80 do —.

Frankfurt, 19 marca. Austr. kred. 224 40, Laura —, Disconto 186 30, Koleje państwowe 147 60; Alpiny —.

Berlin, 19 marca. Banknoty austriac. 85 05, Spirytus 44 20.

Paryż, 19 marca. Trzyprocent. renta 101 37. Mąka 24 10.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Drukarnia „SŁOWA POLSKIEGO“ we Lwowie

Chorążczyzna 17—19.

przyjmuje wszystkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące i wykończa takowe szybko, czysto i po umiarkowanej cenie.

Drobne ogłoszenia.

KILKA tysięcy korey karłowatych orzechów, Andersony, na sprzedaż od majątku koło Cieszynowa, stacya Lubaczów, Oferty przyjmuje M. Jonasz, bankier, Lwów 1733

Pierwszy krajowy zakład wyrobu gorsetów, Lwów, Jagiellońska 2, l. p. 861

Wanny z piecami do wodociągów od 60 koron — poleca Feliks Książkiewicz Lwów, ul. Jagiellońska 18. Cenniki na żądanie. 107

Pomieszkanie z 5 lub 3 pokoi, w parterze urządzone z komfortem, z gazowym oświetleniem, łazienkami, pokojami dla służby, kuchnia, spiżarnia, przedpokojami są w kamienicy przy ul. Ochronek 1, 3, od 1 kwietnia, 1 czerwca br. do wynajęcia. 1423

Przy ul. Hetmańskiej l. 6 jest lokal (dotychczas przez p. Grosa zajmowany) zaraz do wynajęcia. 1711

Do bardzo dobrze prosperującego interesu poszukuje się spółnika z kapitałem 10.000 koron. „Przyszłość“ w adm. „Słowa“ za okazaniem kwitu inseratowego. 1718

Poszukuje dzierżawy apteki z obrotem 8—12.000 zł. Łaskawe zgłoszenia pod ZZ 834, Jan Strycharski, Kraków, „Nowa Reforma“. 1744

Niezawodnym środkiem do wyniszczenia Szczerów i myszy jest jedynie Kielbasa zatruta Główny skład W. CZOPP najstarszy galicyjski skład farb pokostów i lakierów Lwów, Żółkiewska 2. (Telefon 286) 13 Cenniki gratis i franco. = Rok założenia 1843. =

Nauczycielka, która przygotowuje panienki do prywatnych egzaminów szkół wydziałowych, oraz chłopców do wstępnych egzaminów szkół średnich, mogąca się wykazać najchlebniejszymi świadectwami, poszukuje posady na wieś. Nowakowska, ul. Mochnackiego 26, 1719

Poszukuje popołudniowego zająca lub administracji realności. Łaskawe zgłoszenia pod „Urzednik“ skrytek pocztowy nr. 55. Lwów. 1742

Ormiańska 2, 3 pokoje, łyża i kuchnia z przynal. na I. i III. piętrze zaraz do wynajęcia. 1671

Ulica Bema 14. Kamienica jednopiętrowa do sprzedania. Potrzebny kapitał 6000 złr. 1672

Swieży transport wiosenny

Ubrań męskich od 8 zł. Zarutki 7 „ Ubrania żakietowe 15 „ Ubrania uniformowe 7 „ o 30% taniej jak wszędzie

Józef Körner, Lwów, ulica Jagiellońska 4. 1677

Rodzice, chcący dobrze wydać zamąż swoje córki, niech się porozumieją ze mną listownie. Adres: Skrytka pocztowa nr. 4, Lwów. 1739

W Sokalu dom duży z ogrodem i z zabudowaniami gospodarskimi do sprzedania z wolnej ręki. Adres: L. Wolaska, Dołęga, poczta Zaborów.

We Lwowie Kurkowa 14, do sprzedania duża realność, dom z ogrodem, grunta pod budowę.

Do wynajęcia mieszkanie 4 lub 5 pokoi, przedpokój, weranda i ogród, z przynależnościami.

Do wynajęcia pokój umeblowany z gabinetem, pokój kawalerski, stajnia. Kurkowa 14.

Nauka śpiewu, włoskiego i angielskiego języka. Wiadomość w Administracji „Słowa“.

Leśniczy w średnim wieku, bezdzietny, posiadający chlubne świadectw. i rekom. poszukuje posady. Łaskawe zgłosz. A. Hajak, w Brodach. 1632

Apteka w Chyrowie jest z realnością lub bez tejże do sprzedania. 1661

Adwokat dr. Ruhrberg w Bursztynie poszukuje koncypienta. 1559

COLOSSEUM THORNA

Codziennie przedstawienie. Początek o 8. Bilety wcześniej do nabycia w biurze Ploha. 1600

Kto chce sprzedać kartofle lub zboże, niechaj ogłosi w „Głosie ludu śląskiego“ we Fryszacie na Ślązku. Na Ślązku, a szczególnie w rewirze ostrawsko-karwińskim potrzebują nie tylko kupcy, ale też stowarzyszenia spożywcze ogromną ilość kartofli, za które płacą prawie jeden raz tyle i dlatego zgłoszenia takie w piśmie wyżej wymienionem, odnoszą zawsze pożądany skutek. Za ogłoszenia (wielkości 1/16 strony) płaci się tylko 1 k. 60 h., które przelać można w znaczkach. 1752

Hotel Beatrix Wiedeń, III., Hauptstr. 10.

Nowo otworzony. Największy komfort, Środkowe położenie. Umiarkowane ceny. Lift, elektryczne oświetlenie. Wyborna restauracja. 29

Diesel-Motor

Maszyna wprawiana w ruch zapomocą ropy. Spotrzebowuje na godzinę ropy za 2 halerze dając siłę jednego konia. Sprzedaż dla Galicyi: 1792

M. Kellermann, Ossolińskich 11.

Do p. Adolfa Raaba, nauczyciela podwójnej buchalterii w Przemyślu. Niniejszem dziękujemy Panu za przygotowanie nas do egzaminu z rachunków kupieckich i podwójnej buchalterii, tak teoretycznie, jakoteż praktycznie, który złożyliśmy z bardzo dobrym postępem w c. k. Politechnice we Lwowie. Tarnawski i Laufer z Przemyśla. 1802

Cudowny mikroskop

z rodzaju tych, których na chińskim targu sprzedano nad 2 1/2 miliona, teraz nabyć można za małą cenę tylko kor. 2 40 (za poprzednim nadstawianem k. 2 60 franko, zaliczka o 40 hal. więcej). Zalety tego cud. mikroskopu są te, że każdy przedmiot widzi się 1000 razy powiększony, natomiast atomy proszku i dla oka niewidzialne zwierzęta tak duże są, jak chrząbki. Niezbędną do nauki botaniki i zoologii i konieczny aparat do sprawdzania środków pożywnych n. p. mięsa. W wodzie żyjące drobne wytwory, dla oka niewidzialne, widzimy pływające. Oprócz tego instrument jest zaopatrzony lupą dla krótkowidzów do czytania najdrobniejszego pisma. Lepszy mikroskop z 2500 powiększeniem z kilkoma obiektami i obiektywami szkielew eleg. kasette tylko 5 kor. Wysyła przez J. SCHÜLLERA Wiedeń II. Kursbauergasse 4. 1656

Kurs giełdy wiedeńskiej

Z dnia 18 marca 1901 r.

Kursa wszelkich akcyj i różnych losów, notowane są „od sztuki“ w walucie koronowej.

Ogólny dług państwa.

Table with 2 columns: Renta papierowa, Renta srebrna, Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4%, 1860 po 500 zł. wa. 5%, 1860 po 100 zł. 5%, 1864 po 100 zł.

Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

Table with 2 columns: Renta złota wol. od pod. 4% za 100 ar., Renta wolna od pod. 4% za 200 kor., Renta invest. austr. 3 1/2% za 200 kor.

Obligacje kolejowe.

Table with 2 columns: Kol. Arcyca. Albrechta za 100 zł. 4%, Kol. Cesarowej Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4%, Kol. Cesarsa Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4%, Kol. Arcyca. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4%, Kolej Karola Ludwika po 200 zł. mk. (estempl. akcje) 5%

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table with 2 columns: Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5% w złocie za 200 zł. 5%, Bukowińskie lokal. za 200 koron 4%, Kol. al. Karola Ludwika za 200, 100 zł., Lwowsko-czerw.-jaskiej s r. 1894 za Kor 3 pr.

Dług państwa krajowy korony węgierskie

Table with 2 columns: Węg. złota renta za 100 zł. 4%, obl. 4% w wal. kor. za 200 zł., kor. p. utrop. 4 1/2% 100 zł., Węg. bl. opr. regul. Clary za 100 zł. 4 pr., postprowlowa za 100 zł., na 50 zł.

Inne publiczne pożyczki.

Table with 2 columns: Poż. kraj. Bukowiny s r. 1893 los. za 200 zł. kor. 4%, Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5%, Galic. poś. kraj. s r. 1878 za 100 zł. 6%, Galic. poś. kraj. s r. 1898 za 200 kor. 4%, Galic. oblig. propin. s r. 1889 za 100 zł. 4%, Pożyczka premiova w. Wiednia z. 1874, Pożyczka milanta Lwowa s roku 1898 za 100 zł. 4%, 4 1/2% pożyczka m. Lwowa 1900 r., Renta włoska za 100 kor. 4%, Pożyczka bułgarska s r. 1893 za 100 zł. 6%

Listy zastawne. Oblig. hipot.

Table with 2 columns: Austr. sankt. kred. ziem. los. w 50 lat 4 1/2%, Bukowiński sankt. kred. ziem. los. 5%, Gal. Aho. bank hip. 10% prem. los. 5%, Gal. Tow. kred. ziem. 4% los. 60 lat, 4% los. 41 lat, 4% stare, 4% za 200 kor., Banku krajowego dla Galicyi i Łódzki, Banku krajow. los. 5 1/2% lat za 200 kor. 4%, Banku krajowego oblig. komun. 2. em. 5% lat krajowego oblig. komun. 2. em. 4 1/2% lat za 200 kor. 4 1/2%, Banku krajowego oblig. komun. 4. em. 4 1/2% lat za 200 kor. 4%, Banku krajow. obl. kol. los. za 200 kor. 4%, Austr. węgierk. banka 40% lat los. 4%

Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Table with 2 columns: Kol. Lwów-Czerw.-Jaskiej s r. 1884 za 300 zł. 4% miniej 10%, Kolej Lwów-Czerw. s r. 84 za 200 zł. 4%, Gal. kol. lok. wschodni. s r. 100 zł. 4%, Gal. Węg. kolei em. 1870 za 200 zł. 5%, 1878 za 200 zł. 5%, 1887 za 200 zł. 4%

Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Table with 2 columns: Kol. Lwów-Czerw.-Jaskiej s r. 1884 za 300 zł. 4% miniej 10%, Kolej Lwów-Czerw. s r. 84 za 200 zł. 4%, Gal. kol. lok. wschodni. s r. 100 zł. 4%, Gal. Węg. kolei em. 1870 za 200 zł. 5%, 1878 za 200 zł. 5%, 1887 za 200 zł. 4%

Różne losy

a) Losy procentowe. Austr. sankt. kr. s. obl. pr. s r. 1880 3 1/2%, 1880 3 1/2%, Tow. seg. na Dunaju 100 zł. mk. 4%, Uregulowanie Dunaju z 1870. 100 zł. 5%, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4%, Pożyczka m. Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2%, m. 50 zł. 4%, Pożyczka serb. prem. po 100 frank. 2 1/2%, Turackie obl. prem. kolei. po 400 fr.

b) Losy bezprocentowe.

Table with 2 columns: Budapeszteńskie (Banlica) 5 st., Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł., Clary 40 st. mk., Pożyczka m. Lublana 20 st., Losy m. Krakowa 20 st., Pożyczka m. Lublana 20 st., Ofen 40 st., Paliy 40 st. mk., Czerw. krajow. austr. tow. 10 st., Czerw. krajow. węg. tow. 5 st., Losy fund. arc. Rudolfa 10 st., Bialma 40 st. mk., Poś. habsburgska 20 st., Genois 40 st. mk., Pożyczka m. Stanisławowa 20, Waldsteina 20 st. mk., Losy komunalne w. Wiednia s 1874 r.

Akcyje przedsiębiorstw transportowych.

Table with 2 columns: Habsk. kol. ob. (abs. pierw.) 200 zł. = 400 k., (abs. sankt.) 200 zł. = 400 k., Kolej półn.-zach. Ferd. 1000 zł. mk. = 200 k., Lwów-Czerw.-Jaskiej 200 zł. = 400 k., wchodni-galic. lok. 200 zł. = 400 k., państwowych 200 zł. sr. = 400 k., poludniowych 200 zł. sr. = 400 k., węgier. galic. i. 500 zł. = 400 k.

Akcyje banków (za sztukę).

Table with 2 columns: Banku Anglo austr. 120 zł., Poszt. banka handl. 600 zł., Sankt. kred. dla handlu i przem. p. st., Węg. banku kredyt. 200 zł., Del. austr. tow. enk. 500 zł., Gal. banku hipot. 200 zł., Banku dla handlu i przem. 200 zł., Banku dla kraj. koronowych 200 zł., Austr.-węg. 800 zł., Związek (Unionbank) 200, Czerw. banka węgierk. 100 zł., Zivnostenskabanka 100 zł.

Akcyje przedsiębiorstw przemysłowych.

Table with 2 columns: Galic. karpac. naft. towars. 500 kor. = 875.— 885.—, Austr. węg. 8 guld. złota moneta. = 475.— 478.—, Praskiego Tow. cel. n. przem. 200 = 1720.— 1729.—, Siedolca 500 kor. = 1390.— 1404.—, Turackie sankt. tytonlow. 200 zł. par. st. = 297.— 298 50, Trifal tow. kop. węgierk. 70 zł. st. = 459.— 468.—

Waluty.

Table with 2 columns: Dukat cesarski = 11 33 1/2, Austr. węg. 8 guld. złota moneta. = 11 32 1/2, 20-frankówka = 20 08 1/2, 20-markówka = 23 50 1/2, Rosyjski półrubel = 23 50 1/2, Niemieckie banknoty za 100 marek = 117 40, Włoskie banknoty za 100 lit. = 90 40, Rubla. = 2 63 1/2, Souvereny. = 23 95 1/2

Berlin, dnia 18 marca.

Table with 2 columns: Posz. listy zastawne 4 proc. Serya 6—11 102.—, 8 1/2 proc. 95 90, 8 proc. Serya A. = 85 80, Posz. listy rentowe 4 proc. = 102.—, 8 1/2 proc. = 94 40, Posz. obligacje prow. 8 1/2 proc. = 94 40, Lubie (100) = 216 25, Austr. banknoty (100) = 85 15, Listy zastawne Król. Polsk. 4 1/2 proc. = 96 90

Warszawa, dnia 18 marca.

Table with 2 columns: Listy likwidac. Król. Polsk. dat. = 99 20, 98 80, Ros. Pos. Prem. s roku 1864 = 304.—, 1866 = 284.—, Ohl. prem. Banku sasko-węgierk. = 216 50, Listy zast. Tow. kred. ziemsk. duże drobne = 97 40, „ miasta Warszawy serb. VII. = —, „ „ „ „ 4 1/2 proc. = 98 95

Petersburg, dnia 18 marca.

Table with 2 columns: Rosyjska pożyczka prow. s r. 1864 s r. 1866 = 816.— 855.—, Listy zast. Tow. kred. ziemsk. Kr. polsk. = 98 2 1/2, „ „ „ „ „ „ = 95 1/2, „ „ „ „ „ „ = 96 1/2, „ „ „ „ „ „ = 96 1/2, „ „ „ „ „ „ = 130.—, „ „ „ „ „ „ = 99 50